

BOHDAN JAŁOWIECKI  
Warszawa

### SPOŁECZNY CHARAKTER PRZESTRZENI

Pojęcie przestrzeni społecznej jest często używane przez socjologów, geografów, a także urbanistów i architektów, jednakże jego znaczenie nie jest ściśle określone, przeciwnie – spotyka się różne sposoby rozumienia tego pojęcia. Te różne sposoby rozumienia przestrzeni społecznej wynikają, jak się wydaje, nie tyle z braku precyzji językowej, ile z głębszych podstaw filozoficznych, które z reguły pozostają niezwerbalizowane, a często są nawet nieuświadomiane przez autorów używających terminu „przestrzeń społeczna”.

Spróbujmy najpierw zastanowić się, jak rozumie przestrzeń przeciętny urbanista zajmujący się jej kształtowaniem. Ma to istotne znaczenie, bowiem owa przestrzeń ukształtowana w mniejszym lub większym stopniu zgodnie z kanonami urbanistyki staje się obszarem zachowań jednostek, grup ludzkich i instytucji, które następnie bada socjolog, starając się opisać i wyjaśnić owe zachowania. Współczesny urbanista traktuje przestrzeń jako dwuwymiarową płaszczyznę, na której rozmieszcza różne funkcje. Jeżeli weźmiemy do ręki dowolny plan urbanistyczny, stwierdzimy, że jest on zgeneralizowaną mapą, a więc maksymalnie uproszczonym modelem rzeczywistości, w którym poszczególne funkcje zaznaczone są odpowiednio oznakowanymi płaszczyznami lub liniami. W ten sposób miasto zostaje sprowadzone do kombinacji plam i linii odwzorowujących różne elementy miejskiej przestrzeni: tereny przemysłowe, mieszkaniowe, usługowe, zieleń oraz pasma transportu i infrastruktury.

Plan urbanistyczny rozmieszcza zatem elementy - funkcje, nie mówi natomiast nic o funkcjonowaniu obszaru, którego kształtowaniem się zajmuje. Aby móc cokolwiek powiedzieć o funkcjonowaniu miasta, niezbędne jest przedstawienie relacji, czyli zasad wymiany między poszczególnymi elementami. Aby to zrobić, nie wystarczy posługiwać się modelem dwuwymiarowym ani nawet trójwymiarowym, ponieważ niezbędne jest sięgnięcie do czwartego wymiaru -

czasu. Pominięcie czasu jako czynnika aktywnego w planach zagospodarowania przestrzennego jest jednym z głównym grzechów nowoczesnej urbanistyki, a zarazem jedną z przyczyn kryzysu miast we współczesnym świecie. Warto zestawić dwa fakty. Z jednej strony coraz szerszą dostępność coraz szybszych środków transportu, z drugiej zaś strony konieczność wydatkowania coraz większej ilości czasu na przemieszczanie się w obszarach zurbanizowanych. Szybkość poruszania się samochodu w centralnych częściach miast jest dziś mniejsza niż szybkość poruszania się pojazdu konnego 100 lat temu. Czas niezbędny do przemieszczenia się z miasta do miasta na odległość kilkuset kilometrów jest dziś niejednokrotnie krótszy niż czas niezbędny do pokonania dystansu z jednego do drugiego krańca wielkiego miasta. Obserwując tego rodzaju zjawiska, trudno nie zastanowić się nad ich przyczyną, tym bardziej że są one relatywnie nowe.

Średniowieczną miejską sieć osadniczą kształtowano, opierając się na dwóch podstawowych kryteriach: wielkości obszaru upraw niezbędnych do wykarmienia nie produkującej żywności ludności miast oraz czasu niezbędnego do przebycia z jednego miasta do drugiego konnym zaprzęgiem w ciągu jednego dnia. Miasta lokowano zatem, opierając się na kryteriach czasoprzestrzennych, a więc całościowej wizji świata.

Współczesna urbanistyka opiera się na uproszczonym mechanistycznym widzeniu miasta, zgodnie z którym bezkolizyjne rozmieszczenie funkcji i połączenie ich elementami liniowymi samo niejako spowoduje sprawne funkcjonowanie miasta - maszyny. Wystarczy poprawnie złożyć wszystkie elementy, a całość zacznie się sama kręcić. Urbanistyka wydaje się zatem opierać, jak to określa Fritjof Capra, na mechanistycznej wizji świata. Tymczasem wspomniany autor stwierdza, że „Teoria względności Einsteina zmieniła diametralnie nasze rozumienie przestrzeni i czasu. Dzięki niej porzuciliśmy klasyczne idee przestrzeni absolutnej jako sceny, na której rozgrywają się zjawiska fizyczne, a także absolutnego czasu, będącego wymiarem nie związanym z przestrzenią. Zgodnie z teorią Einsteina, zarówno przestrzeń jak i czas są pojęciami względnymi, które sprowadzają się do subiektywnej roli elementów języka, używanych przez poszczególnych obserwatorów do opisu zjawisk przyrody. Aby dokładnie opisać zjawiska [...] trzeba zastosować kategorie «relatywistyczne», w których występuje czas oraz trzy współrzędne przestrzenne, przy czym czas jest czwartą współrzędną, którą określa się względem obserwatora. W takich ramach przestrzeń i czas są blisko i nierozzerwalnie powiązane i tworzą czterowymiarowe continuum zwane czasoprzestrzenią”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *Punkt zwrotny*. Warszawa 1987 s. 128.

Te abstrakcyjne koncepcje współczesnej fizyki w sposób dość zaskakujący korespondują z codziennym doświadczeniem. Mieszkaniec miasta nie doświadcza jakiejś abstrakcyjnej, absolutnej przestrzeni, ani nie żyje osobno w jednowymiarowym czasie, przeciwnie – dla każdego mieszkańca miasta przestrzeń i czas są ze sobą ściśle powiązane, co więcej – są one relatywne oraz uwarunkowane zarówno cechami obserwatora, jak i sposobem pojmowania przez niego tych pojęć. Wystarczy podać banalny przykład i porównać czasoprzestrzenie, w których żyją w mieście ludzie starzy i młodzi, wykształceni i nie-wykształceni, kobiety i mężczyźni, bogaci i biedni. Dla jednych czas porusza się niemal niedostrzegalnie na obszarze zamkniętym kilkoma ulicami, dla innych mknie szybko w przestrzeni kontynentów.

Urbanista, kształtując przestrzeń współczesnych obszarów zurbanizowanych, nie bierze pod uwagę zróżnicowania czasoprzestrzeni życia codziennego mieszkańców miasta ani jej względności. Pochodną „urbanistycznego” traktowania przestrzeni jest jej rozumienie przez przedstawicieli kierunku ekologicznego w socjologii miasta. Jednym z pierwszych socjologów, który starał się zoperacjonalizować w tym sensie pojęcie przestrzeni społecznej, nadać mu sens empiryczny i zastosować w konkretnych badaniach, był P. H. Chombart de Lauwe, który tak pisał: „Jeżeli zreasumujemy nasz punkt widzenia na przestrzeń społeczną, to możemy powiedzieć, że jest ona określona przez złożoną osnowę całości punktów zaczerpniętych z całej serii innych przestrzeni: przestrzeni topograficznej (zdeterminowanej przez warunki fizyczne), przestrzeni biologicznej (zdeterminowanej przez czynniki ekologiczne), przestrzeni antropologicznej (zdeterminowanej przez typy antropologiczne), przestrzeni czasu (zdeterminowanej przez szybkość komunikacji), przestrzeni ekonomicznej (zdeterminowanej przez produkcję, konsumpcję i wymianę), przestrzeni geograficznej (totalnej), która zawiera wszystkie zmiany dokonane przez przyrodę i człowieka w przestrzeni topograficznej, przestrzeń demograficzną (zdeterminowaną przez wielkość, gęstość i rozmieszczenie ludności), przestrzeń kulturalną (zdeterminowaną przez przedstawienia zbiorowe mające materialny wyraz w konkretnej przestrzeni) itd. Przestrzeń społeczna jest zatem określona np. przez punkty atrakcji i symbole, które reprezentuje giełda, kościół itp., przez granice rozmieszczenia jednostek należących do określonej kategorii zawodowej itd., co wiąże się z formami terenu, koncentracją przemysłową, rodzajem mieszkalnictwa lub rozmieszczeniem ludzi pewnego wzrostu”<sup>2</sup>.

Chombart de Lauwe traktuje przestrzeń w sposób absolutny; jest ona dla niego sceną o zróżnicowanych cechach topograficznych i ekologicznych (w sensie biologicznym), na której rozmieszczone są różnego rodzaju elementy

---

<sup>2</sup> *Paris et l'agglomération parisienne*. Paris 1952.

materialne i rozgrywają się zdarzenia o różnym charakterze. Ponieważ liczba elementów i zdarzeń jest praktycznie nieograniczona, owe przestrzenie można mnożyć niemal w nieskończoność. Tego rodzaju pojmowanie przestrzeni zupełnie nie uzasadnia ograniczenia się np. do jednej przestrzeni ekonomicznej, którą do celów analitycznych podzielić będzie trzeba na przestrzeń produkcji, handlu, finansów itp., przestrzeń produkcji zaś można dalej dzielić według jej rodzajów, z czego oczywiście nie tylko nic nie wynika, ale w dodatku tego rodzaju zróżnicowanie utrudnia nam zrozumienie funkcjonowania np. takiego systemu, jakim jest miasto.

Cytowany autor, podzieliwszy przestrzeń na kilkanaście rodzajów, ogranicza się następnie do „Przestrzeni społecznej”, którą redukuje następująco, wyjaśniając, że fakt zamieszkiwania określonego miejsca w aglomeracji paryskiej określa niektóre zwyczaje i zachowania. Zastrzega się jednak, że formy materialne nie determinują całkowicie sposobu myślenia jednostki i zachowań grupowych. W istocie dla Chombarta de Lauwe przestrzeń społeczna to obszar o pewnych cechach fizycznych, zamieszkały przez ludność o określonych charakterystykach zawodowych i warstwowych.

W tym ujęciu przestrzeń jest społeczna, ponieważ jest społecznie naznaczona. Rozumienie przestrzeni społecznej jedynie lub głównie jako obszaru rozmieszczenia ludzi o określonych cechach zawodowych, warstwowych czy klasowych kieruje naszą uwagę na badanie związków między tymi cechami a zróżnicowanymi materialnymi charakterystykami danego obszaru. Współwystępowanie cech społecznych i fizjonomicznych substancji materialnych jest oczywiste. W każdym dużym mieście nawet niezbyt dociekliwy obserwator odkryje dzielnice różniące się typem i standardem zabudowy, wyposażeniem i sposobem użytkowania, a więc zachowaniami mieszkańców, którzy ponadto mogą np. różnić się jeszcze sposobem ubioru. Stąd tylko krok do wyciągnięcia narzucającej się konkluzji, że to charakter przestrzeni określa te zachowania lub odwrotnie, że to cechy społeczne mieszkańców determinują formy przestrzenne. W istocie relacje między cechami społecznymi ludzi a charakterem form przestrzennych są bardziej złożone. Oczywiście przestrzeń zawsze była wytwarzana przez ludzi w pewnym polu możliwości określonym czynnikami przyrodniczymi, technicznymi, ekonomiczno-politycznymi i kulturowymi. Wyrażała zatem stosunki społeczne i model świata. Sposób wytwarzania przestrzeni zmieniał się, ewoluując od „modelu organicznego” do „modelu organizacyjnego”, w którym zarówno jednostki, jak i grupy ludzkie są w coraz mniejszym stopniu podmiotem wytwarzania przestrzeni, która jest kształtowana przez instytucje i wielkie anonimowe organizacje biurokratyczne. Współcześnie przestrzeń także odzwierciedla istniejące stosunki społeczne, chociaż w coraz mniejszym stopniu jest wyrazem po-

trzeb konkretnych grup społecznych. Narzucone formy przestrzenne mogą być zatem jedynie w jakiś sposób naznaczone przez użytkujące je społeczności.

Zgodnie z deterministycznymi podstawami współczesnej urbanistyki zakłada się, że formy przestrzenne mogą określać zachowania ludzi, kształtować więzi międzyludzkie i charakter społeczności. W koncepcjach urbanistycznych można wskazać wiele projektów opartych na tak pojmowanej zależności: jednostka sąsiedzka, osiedle społeczne, sanacja zdegradowanych dzielnic mieszkaniowych, oto kilka najbardziej charakterystycznych przykładów. Rezultaty tych działań pokazują jednak, że istnienie takiej zależności jest bardzo wątpliwe i tak np. ludność przesiedlona ze starych zdegradowanych dzielnic do nowych zespołów mieszkaniowych z reguły przekształca je w krótkim czasie w slums. Również w krajach Trzeciego Świata ludność zamieszkująca nowe zespoły mieszkaniowe typu europejskiego nie przyjmuje wzorów zachowań wyznaczanych przez formy przestrzenne, ale przeciwnie – dostosowuje je do poprzednich zachowań, adaptując mieszkania poprzez destrukcję urządzeń nieadekwatnych do potrzeb i przyzwyczajzeń. W ten sposób dokonuje się przyswajanie i naznaczanie obcej prefabrykowanej przestrzeni.

Tak więc zamieszkiwanie jakiegoś obszaru przez określone warstwy, klasy czy grupy etniczne poprzez fakt specyficznego naznaczenia nadaje określonej przestrzeni społeczny charakter. Tego typu rozumienie przestrzeni społecznej wywodzi się, jak już wspomniano, z nurtu ekologicznego w socjologii miasta i stanowi podstawę wielu studiów empirycznych przedstawiających strukturę społeczno-przestrzenną miast. Tego rodzaju studia dostarczają oczywiście pożytecznej wiedzy o rozmieszczeniu klas, warstw i grup etnicznych w przestrzeni miejskiej, pokazują stopień homogenizacji lub przeciwnie – heterogenizacji poszczególnych obszarów, umożliwiają wykrycie przestrzennych korelatów zróżnicowań społecznych. Ale jest to oczywiście tylko jedna z możliwych interpretacji społecznego charakteru przestrzeni.

Naznaczanie przestrzeni przez zamieszkujące dane terytorium grupy społeczne jest zwykle stosunkowo trwałe. Możemy jednak również powiedzieć, że przestrzeń jest społeczna, ponieważ charakteryzują ją specyficzne rodzaje ludzkich działań. Tego rodzaju rozumienie przestrzeni społecznej pozwala nam na dokonanie jej klasyfikacji w zależności od mniej lub bardziej trwałych rodzajów aktywności. Będziemy mieli zatem przestrzeń pracy i konsumpcji, przestrzeń codziennego życia i przestrzeń okazjonalną, przestrzeń dnia i nocy, przestrzeń prywatną i publiczną itp. Tego rodzaju rozumienie przestrzeni społecznej wiąże się w pewnym sensie z jej podziałem funkcjonalnym stosowanym przez urbanistów, ale jest oczywiście znacznie szersze, będąc podstawą tzw. nurtu behawioralnego w socjologii miasta, którego przedstawiciele zajmują się sposobem

użytkowania przestrzeni przez mieszkańców, a więc przestrzennymi zachowaniami ludzi.

Używając pojęcia „przestrzeń społeczna”, musimy mieć jednak przede wszystkim na uwadze, że jest ona społecznie wytwarzana.

Człowiek nie tylko żyje i gospodaruje w przestrzeni, ale także ją wytwarza. Historia społecznego wytwarzania przestrzeni jest długa jak historia ludzkości. Wycinano i karczowano lasy, ogradzano pola i formowano rozłogi, budowano domostwa i osady, wznoszono miasta, zamki i kościoły, konstruowano fabryki, dworce kolejowe, wieżowce i lotniska. Wytwarzanie tych form przestrzennych nie było ani dowolne, ani przypadkowe. Istniały i istnieją nadal czynniki determinujące ten proces, które można przedstawić w czterech punktach:

1. W grę wchodzi ograniczenia przestrzeni przyrodniczej - środowiska naturalnego. Przestrzeni traktowanej jako dobro, to znaczy świadomie pozostawianej jako wolna, quasi-naturalna, oraz przestrzeni odczuwanej jako przeszkoda w pokonywaniu odległości i w wytwarzaniu określonych form. Do ograniczeń przyrodniczych należy także dostępność i rozmieszczenie zasobów: wody i niezbędnych przede wszystkim energetycznych surowców.

2. Tak rozumiane czynniki ograniczające związane są z drugą determinantą społecznego wytwarzania przestrzeni, a mianowicie z rozwojem techniki i technologii, inaczej mówiąc - z poziomem rozwoju sił wytwórczych.

3. Stosunki panowania - podległości. W aspekcie ekonomicznym będą to stosunki produkcji, a więc własności, w aspekcie politycznym władza, wreszcie w aspekcie ideologicznym - ideologia klasy (klas) warstw lub grup dominujących w społeczeństwie.

4. Systemy wartości, wizja czy też model świata danego społeczeństwa. W skład tego modelu wchodzi oczywiście ideologia panująca, która jednak w tym kontekście ma nieco inny charakter. Nie jest ona nigdy dominująca bez reszty i do końca. Istnieje bowiem zwykle kontrideologia lub kontrideologie, które również mają swój udział w społecznym wytwarzaniu, a szczególnie naznaczeniu przestrzeni.

Czynnikiem ograniczającym możliwości aktualnego wytwarzania przestrzeni jest także jej istniejące zagospodarowanie. Odgrywa ono coraz większą rolę w miarę eksploatacji zasobów i wypełniania przestrzeni wytworzonymi formami. Powoduje to, że staje się ona dobrem deficytowym. Mówiąc obrazowo, na wielu obszarach globu brakuje nie tylko powierzchni pod zabudowę, ale także wody i czystego powietrza. Wytworzona przestrzeń określająca dzisiejsze działania ma nieraz długi historyczny rodowód. Średniowieczny układ pól i kształt siedlisk do dziś naznaczają charakter przestrzeni rolniczej. Zachowane fragmenty architektonicznego dziedzictwa wyznaczają w znacznej mierze pole możliwości urbanistycznych przekształceń. Lokalizacja przemysłu włókienniczego na

przełomie XVIII i XIX w. jest obecnie ważnym czynnikiem zagospodarowania przestrzennego Polski. Granice państw zaborczych nadal różnicują struktury gospodarcze oraz społeczne naszego kraju. W gospodarce przestrzennej, jak chyba nigdzie, ujawniają się konsekwencje „długiego trwania”. „Historia – pisze F. Braudel – jest dialektyką trwania, przez to, dzięki temu, historia jest studium rzeczywistości społecznej w całym jej wymiarze, a więc zarówno przeszłości i teraźniejszości, nierozdzielnie ze sobą związanych”<sup>3</sup>.

Scharakteryzowane wyżej czynniki ograniczają pole możliwości społecznego wytwarzania przestrzeni i określają charakter form przestrzennych, które oczywiście nie są produktem tajemniczych sił ekonomicznych czy też podspołecznych, ale wytworem konkretnych ludzi działających w ramach realnie, historycznie ukształtowanych struktur społecznych. Każda przestrzeń jest korelatem klas, warstw i grup społecznych. Za każdą formą przestrzenną kryją się więc aktorzy, którzy ją wytworzyli zgodnie ze swoimi interesami oraz ideologią i których potrzeby ona zaspokaja. Mówiąc najbardziej ogólnie, przestrzeń jest wytworem żywej struktury, grupy społecznej, która ją traktuje jako środek do zachowania swojej tożsamości w najbardziej ogólnym sensie tego pojęcia<sup>4</sup>. Między społeczeństwem i przestrzenią istnieje równocześnie sprzężenie zwrotne: poszczególne grupy wytwarzają ją zgodnie z ogólnymi prawami sposobu produkcji, a wytworzona przestrzeń oddziałuje z kolei na te grupy, warunkując ich zachowania.

Kim więc są, w najbardziej ogólnym zarysie, aktorzy społecznego wytwarzania przestrzeni? Aktorów społecznego wytwarzania przestrzeni podzielić można na dwie kategorie: instytucjonalnych oraz indywidualnych. Do pierwszej zaliczymy instytucje władzy, organizacje gospodarcze oraz sformalizowany aparat planowania przestrzennego. Do drugiej – osoby fizyczne, indywidualnie zaangażowane i kształtujące określone fragmenty przestrzeni w jakimkolwiek celu. Oczywiście, możliwości wymienionych tutaj kategorii aktorów są różne i na ogół ściśle określone przez scharakteryzowane wyżej czynniki determinujące społeczne wytwarzanie przestrzeni<sup>5</sup>.

Rozumienie przestrzeni jako wytworu będącego rezultatem złożonej i konfliktowej gry interesów różnego rodzaju aktorów umożliwia nam opis i wyjaśnienie logiki rozwoju miast oraz kształtowania określonych form urbanistycznych i architektonicznych. Analiza czynników determinujących społeczne wytwarzanie przestrzeni i działań poszczególnych aktorów umożliwia nam wy-

<sup>3</sup> *Historia i trwanie*. Warszawa 1971.

<sup>4</sup> H. L a b o r i t. *L'homme et la ville*. Paris 1981.

<sup>5</sup> Por. B. J a ł o w i e c k i. *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*. Warszawa 1987.

jaśnienie koncepcji strefowania miasta, powstania wielkich zespołów mieszkaniowych, kształtowania się struktury przestrzenno-społecznej miast itp.

Przestrzeń jest także społeczna, ponieważ ludzie przywiązują do niej określone wartości. Na ten fakt jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę Florian Znaniecki, dla którego przestrzeń jest wartością jako element ogólniejszego systemu wartości, w stosunku do którego uzyskuje ona dopiero treść i znaczenie. Poprzez społeczne naznaczanie przestrzeń nabiera jednak pewnej wartości samoistnej. Znaniecki pisze: „[...] przyznanie człowiekowi prawa obecności w pewnej przestrzeni wchodzi w skład jego stanu socjalnego”. Wartość przestrzeni „jest składnikiem jakiegoś nieprzestrzennego systemu wartości, w odniesieniu do którego posiada swoistą treść i znaczenie. Może to być system religijny, estetyczny, techniczno-wytwórczy, ekonomiczny, społeczny”. I dalej: „Zespoły ludzkie, zwłaszcza zespoły tworzone przez grupy zorganizowane, zwykle mają w sferze zbiorowego władania i działania pewne wartości przestrzenne, które traktują jako wspólną «wartość» nie w sensie czysto ekonomicznym, lecz w tym ogólniejszym znaczeniu, że nim wspólnie «władają» posługując się nimi do wykonywania czynności zbiorowych lub upoważniając jednostki do posługiwania się nimi przy wykonywaniu pewnych czynności indywidualnych”<sup>6</sup>.

Koncepcję przestrzeni jako wartości rozwijał także w swoich pracach Aleksander Wallis, wprowadzając pojęcie „obszaru kulturowego” określanego przez wyobrażenia, przedstawienia i symbole. Przestrzenie symboliczne, świątynie, cmentarze, pomniki, niektóre dzielnice i obszary zabytkowe związane z historią zbiorowości to oczywiście coś więcej niż tylko materialne formy o określonych funkcjach. Stanowią one z reguły swoiste „tabu”, którego naruszenie traktowane jest jako świętokradztwo i zabronione zarówno przez obyczaj, jak i prawo. Oczywiście, wartości te są zupełnie niezależne od kryteriów ekonomicznych. Poszczególne formy i rodzaje przestrzeni mają zatem zarówno funkcję odnoszącą się do wartości użytkowych, jak i znaczenie związane z wartościami symbolicznymi. Jak trafnie zauważa A. Ph. Lagopoulos, przestrzeń ma dwa aspekty – pierwszy ekstrasemiotyczny polegający na traktowaniu przestrzeni jako wytworu będącego przede wszystkim rezultatem relacji między sposobem produkcji a otaczającym ekosystemem, ale równocześnie odbiciem globalnej struktury społecznej nie należącej do bazy, jak np. religia lub polityka, oraz aspekt semiotyczny, kiedy przestrzeń jest traktowana jako wytwór jednostek należących do określonego społeczeństwa, kierowanych przez jego ideologię. Ta część ideologii, która zorientowana jest na wytwarzanie przestrzeni, staje się systemem znaczącym przekształcanym w zespół kodów konotacyjnych. Między tym rodza-

---

<sup>6</sup> *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938 nr 1.



jem kodów i przestrzenią zawarte są kody denotacyjne wynikające z pierwszych i odnoszące się do funkcji przestrzeni<sup>7</sup>.

Ponieważ przestrzeń jest wartością i wytworem długiego trwania historii, jest także pamięcią społeczeństwa. Jeżeli tak, to idąc za J. Łotmanem i B. Uspieńskim, można wyodrębnić trzy sposoby jej wypieniania: ilościowe zwiększanie zakresu przestrzeni przez wypełnianie jej klitek nowymi formami (tekstami); przegrupowywanie struktury elementów, w wyniku czego zmienia się jej charakter, oraz zapominanie, tj. eliminowanie poszczególnych klitek, form przestrzennych lub zmianę ich pierwotnych funkcji<sup>8</sup>. Jeżeli przy zastosowaniu tych kategorii spojrzymy na historię wytwarzania przestrzeni, to ujawniają się pewne interesujące relacje między przekształceniami społecznymi i zmianą struktur politycznych z jednej strony a ewolucją form przestrzennych z drugiej.

Wytwarzanie nowych form przestrzennych, przegrupowywanie struktury elementów i ich zapominanie dotyczy zarówno przestrzeni świeckich, jak i sakralnych, tzn. takich, z którymi dana zbiorowość łączy szczególne wartości. W tym ostatnim przypadku wymienione procesy mają wyraźnie ideologiczny charakter, a jedną z form walki politycznej w sferze kultury, a więc przestrzeni o charakterze symbolicznym, jest żądanie obowiązkowego zapominania określonych elementów i form przestrzennych. Historia dostarcza licznych przykładów tego typu działań. Wystarczy przypomnieć zamianę Wawelu, siedziby królów Polski, na koszary przez austriackiego zaborcę, urządzenie w kościołach magazynów czy też przybytków rozrywki w heroicznym okresie rewolucji francuskiej i październikowej, burzenie świątyń i niszczenie żydowskich cmentarzy przez nazistów. Nie brakuje również w historii przykładów wypełniania przestrzeni symbolami zgodnie z ideologią panującą, a następnie ponownego ich zapominania. Ilustracją tego przypadku jest budowa cerkwi na placu Saskim w Warszawie, którą w XIX w. wzniesiono jako symbol triumfującej rusyfikacji, a następnie po I wojnie światowej zburzono w ramach repolonizacji przestrzeni Warszawy. Innym zabiegiem, często stosowanym w sferze symbolicznej, jest zmiana nazw ulic i placów odzwierciedlająca aktualne preferencje ideologiczne.

Ponieważ przestrzeń jest wartością i ma określoną wartość, jest więc kolektywnie lub indywidualnie zarówno materialnie, często w sposób potwierdzony przez prawo, jak i symbolicznie zawłaszczana. Sam fakt zawłaszczania przestrzeni nadaje jej już charakter społeczny, bowiem jest ona w ten sposób uwikłana w całość stosunków społecznych i układ kultury.

Każdy fragment przestrzeni jest czyjąś własnością w sensie prawnym. Będziemy mieli zatem przestrzeń państwa i jego instytucji, przestrzeń zbiorowości

<sup>7</sup> *Analyse sémiotique de l'agglomération européenne précapitaliste*. „Semiotica” nr 23 1. 2.

<sup>8</sup> *O semiotycznym mechanizmie kultury*. W: *Semiotyka kultury*. Warszawa 1975.

terytorialnych (własność komunalna), przestrzeń przedsiębiorstw i instytucji oraz osób prywatnych. Własność prawna nie zawsze pokrywa się z rzeczywistym władaniem szczególnie w sferze codziennego życia. I tak np. mieszkanie może być własnością komunalną lub właściciela budynku, a mimo to jest ściśle prywatną przestrzenią władaną przez rodzinę czy też jednostkę. Podobnie kościół czy cmentarz jest własnością gminy religijnej, ale stanowi przestrzeń publiczną dostępną dla wszystkich, także tych, którzy nie są jej członkami. Ten typ władania może mieć oczywiście nie tylko symboliczny, ale całkiem realny charakter i może być zarówno trwały, jak i przejściowy, wtedy kiedy określone przestrzenie publiczne są zawłaszczane przez poszczególne grupy organizujące np. manifestacje, pochody lub uroczystości.

Dotychczasowe uwagi koncentrowały się wokół przestrzeni społecznej analizowanej jako obszar, terytorium i miejsce. Jak już jednak wspomniano, istnieje drugi, nie mniej ważny aspekt przestrzeni społecznej traktowanej jako odległość i dystans. Odległość może mieć obiektywny wymiar fizyczny wyznaczany jednostkami miar przestrzennych lub jednostkami czasu niezbędnymi do przebycia jakiejś odległości. W tym ostatnim przypadku, uwzględniając czas, mamy już do czynienia z czasoprzestrzenią, która ma z reguły wymiar relatywny, wynikający ze społecznej i subiektywnej pozycji jednostki. Oddaje to częściowo język potoczny w takim np. powiedzeniu, że ktoś utrzymuje dystans, traktuje innych z dystansem itp. W tym sensie bliskość fizyczna nie oznacza bynajmniej bliskości społecznej. Na te aspekty przestrzeni zwracał, jak wiadomo, uwagę Stanisław Ossowski, pisząc o sąsiedztwie w wielkim mieście i poczuciu odległości u mieszkańców jednej z podrzeszowskich wsi, w której nasilenie kontaktów społecznych z Ameryką czyniły ten kraj bliższym od wielu miejscowości w Polsce<sup>9</sup>.

Poczucie dystansu wiąże się ściśle z możliwościami jego pokonywania, a te z kolei zależne są zarówno od biologicznych, jak i społecznych cech jednostki. Jest rzeczą oczywistą, że małe dzieci i osoby starsze, a także niepełnosprawne mają zmniejszone możliwości pokonywania odległości i nawet niewielki fizycznie dystans może być dla nich bardzo trudny do pokonania. Podobna zależność istnieje w zakresie statusu ekonomicznego i społecznego jednostki. Im status ten jest wyższy, tym możliwości pokonywania odległości są większe. Oskar Lewis w swojej pięknej książce *Sanchez i jego dzieci* opisuje dzielnicę w Meksyku położoną w pobliżu centrum tego miasta, które jednak bardzo rzadko lub prawie wcale nie było odwiedzane przez jej ubogich mieszkańców, mimo że odległość nie przekraczała kilkuset metrów<sup>10</sup>. Odwrotnie – dla ludzi zamoż-

---

<sup>9</sup> *Dziela*. T. 3. Warszawa 1967.

<sup>10</sup> Warszawa 1964.

nych lub zajmujących ważne w hierarchii społecznej pozycje pokonanie, w związku z obowiązkami zawodowymi lub dla przyjemności, odległości kilku tysięcy kilometrów nie stanowi większego problemu.

Percepcja dystansu, a zatem ocena, czy jakiś punkt położony jest daleko czy blisko, jest uwarunkowana cechami jednostki, a więc także ma charakter społeczny. Równocześnie jednak percepcja odległości zależy od cech przestrzeni, a więc atrakcyjności krajobrazu i jej wyposażenia umożliwiającego szybkie przemieszczanie się. W czasie kilkuletniego pobytu w Algierii niemal w każdą sobotę i niedzielę przemierzałem samochodem po kilkaset kilometrów, podobnie często i daleko jeździli niektórzy moi znajomi. Po powrocie do Polski ani mnie, ani nikomu innemu nie przyszło nawet do głowy, aby pokonywać dla przyjemności podobne dystanse, chociaż wtedy nie było jeszcze ograniczeń benzynowych. Analogiczne obserwacje można poczynić, idąc ulicą pełną atrakcyjnych wystaw i inną, o identycznej długości, ale ich pozbawioną. Oczywiście pierwszy dystans wyda nam się znacznie krótszy.

Pojęciem przestrzeni społecznej posługujemy się zatem w sposób zróżnicowany, za każdym razem nadając mu odmienny sens. Po pierwsze zatem przestrzeń społeczna to tyle, co przestrzeń społecznie wytworzona. Po drugie przestrzeń nabiera charakteru społecznego poprzez naznaczenie jej przez zamieszkujące ją grupy ludzi lub poprzez ich specyficzne działania. Po trzecie wreszcie przestrzeń jest społeczna dlatego, że ma dla ludzi określoną wartość, jest zbiorową pamięcią społeczeństwa, jest wreszcie w sposób materialny lub symboliczny zawłaszczana. Nie istnieje jedna i obiektywnie wymierna przestrzeń, zawsze mamy bowiem do czynienia ze społecznie określonym dystansem, względną czasoprzestrzenią.

Społeczny charakter przestrzeni sprawia, że może ona być ważnym przedmiotem badań socjologii w wielu wymiarach, począwszy od sposobu wytwarzania przestrzeni i jej użytkowania, poprzez percepcję i waloryzację aż do przyswajania i zawłaszczania. Nowsza literatura na ten temat, zaliczana zwyczajowo do socjologii miasta, wykracza znacznie poza dotychczasową perspektywę ekologiczną zajmującą się kształtowaniem struktur społeczno-przestrzennych, poza perspektywę behawioralną, koncentrującą się na zachowaniach przestrzennych, czy kulturalistyczną, badającą miejskość jako specyficzny styl życia, zmierzając do nowych, bardziej całościowych ujęć. Nowy kierunek zainteresowań wydaje się więc zmierzać od socjologii miasta w kierunku socjologii przestrzeni i czasoprzestrzeni życia codziennego.

## THE SOCIAL CHARACTER OF SPACE

## S u m m a r y

From the sociological point of view space is as it is seen in human experience and activity. Hence the notion of social space is used in different ways with a different meaning given to it each time: firstly, social space means socially created space; secondly, space acquires a social character when it is marked by groups of people inhabiting it or by their specific activities; and thirdly, space is social because it has a definite value for people, it is the collective memory of the society, or it is owned in the material or symbolic way. The one and only, objectively measurable space does not exist as we always deal with a socially defined distance, with the relative space-time.

The social character of space is the reason why it may be an important subject of sociological research in numerous dimensions, beginning with the way in which space is created and utilized, through its perception and valorization, and ending with assimilating and owning it. Recent literature dealing with this subject, customarily included among works on sociology of the town, exceeds considerably the ecological perspective used up till now which deals with the shaping of social-spatial structures; it also exceeds the behavioral perspective concentrated on spacial behaviors and the culturalist one examining urbanism as a specific life-style, aiming at new, more comprehensive approaches. The new trend in the interests seems to progress from sociology of the town towards sociology of the space and space-time of everyday life.

*Translated by Tadeusz Kartowicz*